

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 32

Wąbrzeźno, dnia 8 sierpnia 1936 r.

Rok 17

10 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

## LEKCJA

z pierwszego listu św. Pawła do Koryntyan,  
rozdział 12, wiersz 2 — 11.

Bracia! wiecie, iż gdy poganami byliście, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przetóż oznajmuję wam, iż żaden w duchu Bożym mówiąc, nie mówi przekleństwa Jezusowi; a żaden wymówić nie może Pan Jezus, tylko w Duchu świętym. Różności darów są; lecz tenże Duch. I są różności spraw, ale tenże Pan. I są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. A każdemu bywa dane okazanie Ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha; inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Jednemu czynienie cudów, drugiemu prorocтво; innemu rozeznanie duchów, temu rozmaitość języków, a owemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

## EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 18, wiersz 9 — 14.

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby byli sprawiedliwymi, a innymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili; jeden faryzeusz, a drugi celnik. — Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję Tobie Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapieźni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, jako i ten celnik. Postem trapię się dwa-kroć w tydzień, daję dziesięćciny ze wszystkiego, co mam. A celnik stojąc z daleka nie

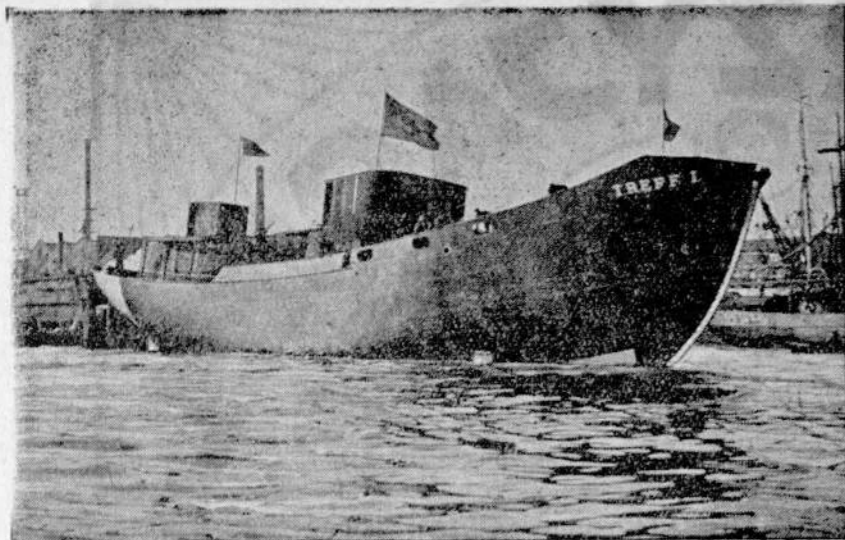


chciał ani oczu podnieść w niebo; ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Zaprawdę powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do domu swego więcej, niżli on. Albowiem, ktokolwiek się podwyższa, będzie unizony; a kto się uniza, będzie podwyższony.

## Nauka

Dlaczego Chrystus Pan powiedział to podobieństwo  
o faryzeuszu i celniku?

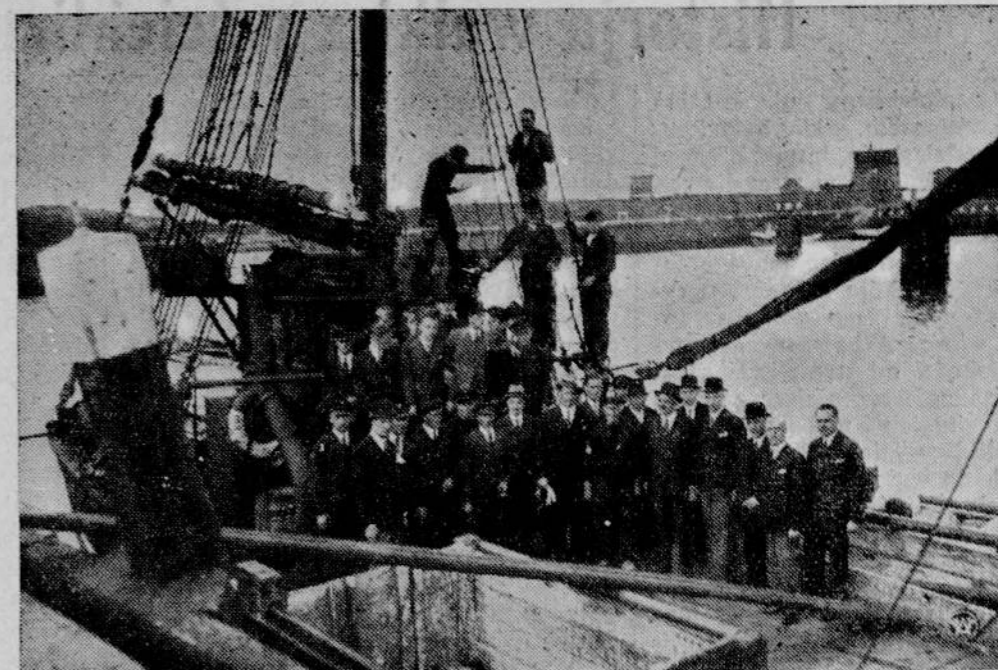
1. Ażeby przestrzedz i pouczyć niektórych z swych słuchaczy, którzy wyobrażają sobie, iż są sprawiedliwymi, drugimi pogardzali. 2. Ażeby dać naukę, że modlitwa prawdziwie pokornych i szczerze skruszonych ludzi Bogu jest miłą a nienawistną modlitwa pysznych. 3. Ażeby nas pouczyć, jak mamy zachowywać się przy modlitwie, mianowicie w domu Bożym, iżby się Bogu podobać.



Pierwszy niemiecki statek do połowu wielorybów



Najpopularniejszym człowiekiem w Anglii jest obecnie policjant pomocniczy Antoni Gordon Dick, który wytrącił zamachowcy rewolwer skierowany na króla. Jest on z zawodu kupcem — podróżującym i należy do specjalnej formacji policyjnej, którą tylko powołują z nadzwyczajnych okazji do służby. Na obrazku widzimy, jak koledzy składają Gordon Dickowi życzenia.



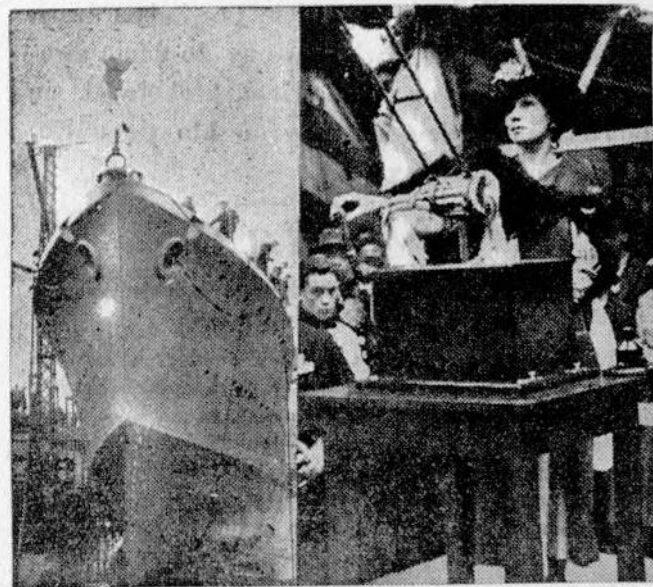
Zdjęcie nasze przedstawia bawiących z wizytą oficjalną w Hadze min. Romana i podsekr. Stanu Lechnickiego zwiedzających w towarzystwie posła RP. Babińskiego, polski statek rybacki w Szewenindze w Holandji.



W podwórzu starego domu.

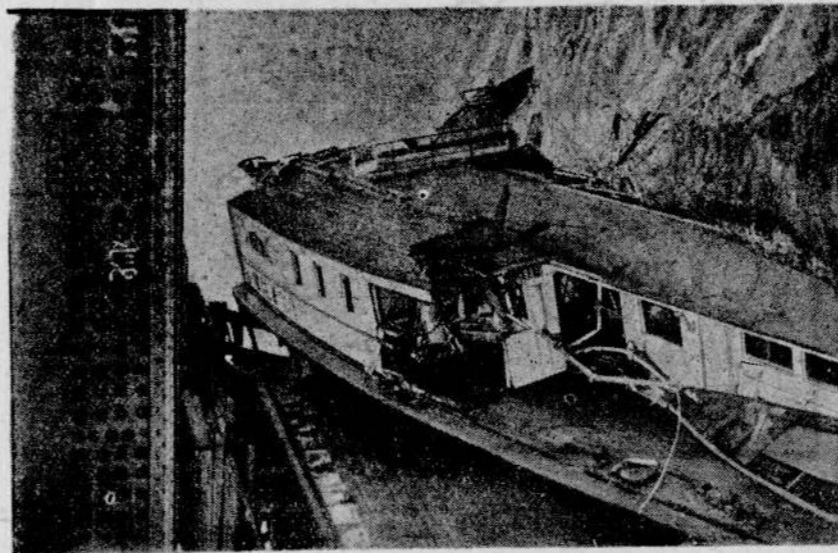


Dawniejszy angielski marszałek lotnictwa założył się w czasie jakiegoś bankietu, że przeleci z Anglii do Australji i z powrotem w przeciągu tygodnia. Chciał on udowodnić, że lotnicy angielscy są lepsi od amerykańskich. Sempill wystartował też do lotu, lecz po kilku godzinach wrócił i to z powodu zepsucia się motoru. Na obrazku drugi z lewej strony Sempill.



Na zdjęciu pierwszym widzimy kontrtorpedowiec „Grom” nowowyprowadzony w stoczni Cowes na wyspie Whiht. Na zdjęciu drugim moment symbolicznego chrztu, oraz kadłub kontrtorpedowca.

Na Dunaju najeżdżał statek pasażerski „Wien” na słup mostu i został rozbity. Na szczęście na statku nie było pasażerów. 6 osób załogi znajdujących się w środku statku utonęło. —



# Historja walki z wścieklizną

Epidemja wścieklizny nie jest już dzisiaj tym koszmarem, jakim była jeszcze przed pięćdziesięciu laty. Zbawcą pokąsanych od śmierci w straszliwych męczarniach był wielki uczyony francuski, Ludwik Pasteur.

Pasteur, którego od dzieciństwa prześladowały krzyki bólu chłopca, ugryzionego przez wściekłego wilka w rodzinnej jego wiosce Arbois, uważał wyzwolenie ludzkości od straszliwej plagi wścieklizny za najszczytniejsze zadanie uczonych. Po długich i niebezpiecznych badaniach śliny wściekłych psów, doszedł Pasteur do wniosku, że wścieklizna sadowi się w mózgu i kręgosłupie pokąsanego, i że ta choroba, jak wskazywały objawy jej, działa na układ nerwowy. Trzy lata trwała wytężona praca Pasteura i jego dzielnych asystentów, Roux i Chamberlain'a, od chwili wytyczenia przez Pasteura drogi do wykrycia straszliwego jadu wścieklizny,

czyli wodowstrętu, zanim udało się im osiągnąć zwycięstwo nad tą plagą ludzkości. Srodkiem, który zapobiegał przedostawaniu się jadu wścieklizny do mózgu, stała się szczepionka, otrzymana z preparatu z mózgu wściekłego psa lub z mózgu zwierzęcia, dotkniętego wścieklizną. Pasteur wsadził do klatki z wściekłymi psami zdrowe psy i natychmiast po pokąsaniu zaszczepił im czternaście dawek szczepionki, wziętej ze stosu pacierzowego wściekłego królika. U żadnego z tych psów nie wystąpiły objawy wścieklizny.

Wiść o cudownej szczepionce Pasteura obiegła szybko nie tylko Francję, ale i cały świat. Ze wszystkich stron błagano Pasteura o szczepionkę. Pasteur nie miał jednak odwagi dokonać eksperymentu ze swą szczepionką na ludziach i, być może, nieprędko zdecydowałby się na ten ryzykowny krok, gdyby nie przypadek.

6 czerwca 1885 r. do laboratorium Pasteura w Paryżu przybyła z Alzacji kobieta z dziewięcioletnim synkiem, którego przed dwoma dniami pokąsał wściekły pies aż w czternastu miejscach. Kobieta ta błagała Pasteura, by ratował jej syna. Tego to dnia poraz pierwszy zastrzyknięto człowiekowi szczepionkę przeciwko wściekliznie. Po dwóch tygodniach chłopiec był całkowicie wyleczony.

Ze wszech stron świata zaczęli teraz napływać do laboratorium Pasteura pacjenci. Pewnego dnia przybyło ze Smoleńska dziewiętnastu chłopców, pokąsanych przez wściekłego wilka. Dwadzieścia dni upłynęło od ukąszenia. Pasteur szczepił chłopcom wściekliznę dwa razy dziennie i po kilkunastu dniach szesnastu spośród nich wróciło całkowicie do zdrowia. Triumf Pasteura był zupełny.

Kłopot pana Krupki z kołnierzykami

